

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“, „Gospodarz“ i „Głos Pogranicza“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny 1.60 mk., z odnośnikiem w dom 1.96 mk. Do Polski 5 zł. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Poznań nr. 210 201.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody stary!

Niech będzie podwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 fenigów za 3-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 50 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein Ostr., Mühlenstr. 2, Telefon nr. 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 46

Olsztyn, na środę 23-go marca 1932 r.

Nr. 69

Minister Severing u Brüninga

Pruski minister spraw wewnętrznych Severing odwiedził w poniedziałek kanclerza Brüninga, z którym miał dłuższą rozmowę o „lojalności“ hitlerowców w teorii i praktyce. Minister Severing in-

formował Brüninga również co do akcji policyjnej przeciw hitlerowcom. Odwiedziny te wywołały niemałą sensację w prasie, tembardziej, że bliższe szczegóły rozmowy trzymane są w tajemnicy.

Polska chce współpracować w ulżeniu niedoli Austrii

Warszawa. Jak wiadomo, kanclerz austriacki Dr. Buresch zwrócił się w dniu 16. lutego do akredytowanych w Wiedniu przedstawicieli dyplomatycznych z apelem, by państwa ich uznały konieczność pewnych wyjątkowych zarządzeń gospodarczych rządu austriackiego, wynikających z ciężkiego położenia ekonomicznego kraju.

Jak się dowiadujemy, w związku z tym apelem poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu, Łukasiewicz, złożył rządowi austriackiemu oświadczenie, że Polska ze swej strony chętnie ofiaruje swoją współpracę dla ulżenia przeżywanej przez Austrię ciężkiej sytuacji. Zawarty już dnia 6 lutego roku bieżącego prowizoryczny układ gospodarczy z Austrią jest dowodem, że Polska rozumie ciężką sytuację Austrii, czyniąc na rzecz swego kontrahenta szereg

ustępstw w dziedzinie wzajemnej wymiany towarowej i rezygnując z pewnych przyznanych jej uprzednio przez Austrię uprawnień w tej dziedzinie.

Polska ponadto gotowa jest poprzeć wszelkimi siłami pracę polsko-austriackiego komitetu studjów, stworzonego przez zainteresowane czynniki gospodarcze obu krajów a mającego na celu uwzględnienie we wzajemnych obrotach handlowych interesów przemysłu austriackiego.

Wobec rozmów, toczących się na temat projektu premjera francuskiego Tardieuego, zacieśnienia stosunków gospodarczych pomiędzy państwami nad dunajskimi, złożone rządowi austriackiemu, oświadczenie rządu polskiego nabiera specjalnego znaczenia.

Amerykański projekt rezbrowienia

Genewa. „Journal de Geneve“ donosi: Delegacja amerykańska opracowała szczegółowy plan rezbrowienia, który przedłoży konferencji, gdy ta zbierze się ponownie 11 kwietnia.

Celem planu ma być znalezienie praktycznych kryteriów dla ustalenia wysokości sił zbrojnych poszczególnych krajów.

Plan rozważa trzy czynniki, mające decydować o siłach zbrojnych każdego państwa, a więc: 1) siła zbrojna potrzebna do utrzymania porządku i ochrony pogranicza, 2) armia kolonialna, 3) siła zbrojna dla obrony terytorjum narodowego przed napaścią zewnątrz.

Projekt amerykański bierze za podstawę armię niemiecką i uwzględniając długość granic i wielkość kraju, ustala cyfry dla każdego kraju.

Dla armii kolonialnej podstawą obliczeń byłoby kolonie francuskie.

Wreszcie trzeci czynnik obliczany byłby według sił zbrojnych państw sąsiednich, z któremi ewentualnie dane państwo musiałoby walczyć.

Na tej podstawie delegacja amerykańska oblicza, jakie byłoby siły dla poszczególnych państw.

Siły zbrojne Francji oraz Włoch musiałyby ulec silnej redukcji, natomiast Wielka Brytania i Stany Zjednoczone miałyby prawo do zwiększenia swoich armii.

Autorka stara się wykazać, iż Litwini nie są tubylcami, ale bardzo późnymi przybyszami. Oczywiście ma to posłużyć jako argument przy odzyskaniu napowrót Kłajpedy. Tą samą metodę stosuje się do Polaków. Osadników polskich starają się uczeni niemieccy pominać, przedstawiając ich jako Prusaków lub nawet Rusinów. Zbadanie osadnictwa Prus Wschodnich ma wykazać, iż Polacy są tu intruzami, przybyszami z końca 17. wieku nawet, gdy wiadomo, iż kolonizacja polska jest równie stara, jak niemiecka, a gdzie indziej i starsza. Wynikami tych prac popularyzują dzieła zbiorowe, jak „Der Deutsche Volksboden“ i „Der Kampf um die Weichsel“. Ta ostatnia książka głównie dotyczy Pomorza, ale i sprawy pruskie porusza. Sypią się pieniądze na ozdobne wydawnictwa ku upamiętnieniu przybycia Krzyżaków do Prus, a obok tych propagandowych książek podjęto wydawnictwo wielkiego kodeksu dyplomatycznego Prus.

Na Warmji tamtejsze towarzystwo naukowe wydaje oddawna własne czasopismo katolickie, które zrazu stawiało sobie za cel obronę katolików przed napaściami z Królewca. Dziś ma miejsce współpraca. Czasopismo warmijskie stoi na wysokim poziomie nauki, wyższym nawet, niż królewieckie. Po wojnie zato założono w Elblągu nowe pismo — „Elbinger Jahrbücher“. Z funduszy państwowych przeznaczono znaczne sumy na uporządkowanie zaniedbanego dotąd archiwum miejskiego. Ma nowa ta placówka wypracować „Gdańsk” i „Pomorze” specjalnie poświęcone „historii Pomorza, a zachodnią część Prus posiada innego ośrodka nauki, odkąd Toruń przypadł Polsce.

Obraz należy wykończyć podkreślając, iż do Królewca uczonych polskich się nie chce dopuszczać. Piętrzą się coraz nowe trudności, lub poprostu na podania niema odpowiedzi. Polacy są wobec tych trudności bezradni. Cel tego zdaje się być przejrzysty: nie trzeba, by w pracy nad wykazaniem niemieckiego charakteru kraju ktoś przeszkadzał. Polacy zechcą przeprowadzać kontrolę prac, trzeba będzie z nimi prowadzić polemiki, przyznać pewne fakty. Lepiej tego unikać.

Oto jak dziś wygląda zakrojona na szeroką skalę, wyposażona w obfite środki materialne, walka z polską przeszłością Prus. Obok trzech czasopism, wydawnictw źródłowych i oddzielnych rozpraw, obok popularnych książek — zakazy i utrudnienia dla Polaków. Nie trzeba tej walki lekceważyć. Zawsze historia wywierała poważny wpływ na politykę. Szczególnie jaskrawe tego przykłady dają dzieje konferencji pokojowej po wielkiej wojnie. Badania historyczne mają ogromne moralne znaczenie. Przeciwny człowiek ma dość silne poczucie sprawiedliwości i zupełnie inaczej postępuje, gdy się czuje na danej ziemi gospodarzem, a inaczej, gdy jest przybyszem. Niemcy to rozumieją i starają się zatrzeć słowiańską przeszłość swych ziem. A dla żywiołu polskiego na Warmji i Mazurach znajomość własnych dziejów ma olbrzymie wychowawcze znaczenie.

U nas w Polsce mało jest zrozumienia dla tych prawd. Prusami Wschodnimi zajęto się późno. W r. 1931 wyszła zbiorowa książka, nakładem Związku Kresów Zachodnich pod redakcją Mariana Zawidzkiego „Prusy Wschodnie“. Instytut Bałtycki w Toruniu zamierza zająć się Prusami. Oto wszystko. Jest to stanowczo za ubogo. Należy docenić, jak potężną dźwignią narodowego odrodzenia Warmji i Mazurów może się stać historia przez Polaków napisana. A przecież walka o byt narodowy ludności tych ziem spotyka ogromne przeszkody. Nie sądzę, by brak środków mógł być tu wymówką. W pewnych granicach mogą się one znaleźć zawsze.

Dr. K. Górski.

Ludność litewska samorzutnie żąda porozumienia z Polską

Wilno. Z pogranicznych miejscowości w rejonie Sumiliszek, Oran, Olity i Łoździej, po stronie litewskiej, donoszą, że rozrzucone tam były ulotki, nawołujące do nawiązania normalnych stosunków z Polską. Ulotki te pisane były przez Związek porozumienia polsko-litewskiego, zorganizowany przez ludność litewską po obu stronach linii granicznej.

Zamach na egipskiego prezydenta ministrów

Kairo. Na egipskiego prezydenta ministrów Pasza popełniono zamach. Na drodze, którą prezydent ministrów położono bombę, która wybuchła w chwili przejazdu ministra. Na szczęście nie wyrządziła żadnej szkody. Charakterystyczne jest, że w sobotę wytoczono proces 17 zamachowców, za zamachy bombowe.

Bandyci napadli na pociąg.

Z Nowego Jorku donoszą: W niedzielę napadli bandyci meksykańscy na pociąg pospieszny Laredo—Meksyk. Wyrwali oni szyny na skutek czego pociąg się wykołoił. Bandyci zamierzali obrażać podróżujących. Oddział wojskowy towarzyszący pociągowi stoczył z bandytami walkę w ciemnościach nocy. Jeden z bandytów został zabity, jeden z żołnierzy ranny.

ni za tendencyjnych i niepoważnych. Stąd dochodzi do tak śmiesznych wypadków, jak pisanie rozpraw o narzeczach mazurskich przez ludzi, którzy po polsku nie umieją (p. Gollub). Uchodzi to za rzecz normalną. A trzeba pamiętać, że książki niemieckie czytają każdy wykształcony Szwed, Duńczyk i Holender, że dociera ona do Anglii, Francji i Ameryki. Tem więc baczej należy obserwować wysiłki, których centrum znajduje się w Królewcu.

Rozpoczęto po wojnie od zamiany starego czasopisma „Altpreussische Monatsschrift“ na nowe „Altpreussische Forschungen“. Z tą zmianą nazwy łączyła się zmiana charakteru. Nowe pismo zostało poświęcone wyłącznie historii, gdy w dawnym szerokie miejsce zajmowała literatura i sztuka. W nowym czasopiśmie drukuje się liczne prace uczniów uniwersytetu królewieckiego, a za temat mają specjalne dwa zagadnienia: historię kolonizacji Prus przez Zakon i dzieje przełomu 18 i 19 wieku, kiedy to Prusy Wschodnie zajęły miejsce czołowe w walce z Napoleonem. Inne okresy są zupełnie prawie pomijane, bo wiek 16 i 17 są epoką polonizacji Prus. Zresztą, celem tej wytężonej pracy naukowej jest wykazanie niemieckiej przeszłości Prus. Przykładem tego będzie praca p. Gertrudy Mortensen o ludności „Pruskiej Litwy“ (częścią jej jest Kłajpeda).

„Osthilfe“

dla nauki niemieckiej

W „Dzienniku Poznańskim“ z dnia 17.3. br. ukazał się pod powyższym tytułem artykuł, który zamieszczamy w całości.

Nie będziemy tu pisali o całości tej wielkiej antypolskiej akcji, która nosi niewinną nazwę „Osthilfe“, ale tylko o jednym jej odcinku w ramach Prus Wschodnich. Rząd niemiecki wśród wielu działań życia niemieckiego, które uznał za godne poparcia i pomocy, na jednym z pierwszych miejsc postawił naukę. Nazywa się to obrona przeciw zalewowi słowiańskiemu, a praktycznie oznacza zacieranie wpływów polskich i śladów polskiej kultury. Jednym ze środków radykalnych i prostych jest burzenie zażytków, na których są polskie napisy, choćby to były figury świętych. Obok tego rozwinięto systematyczną i szeroko zakrojoną akcję naukową.

Nauka niemiecka ma oddawna u nas (w Polsce — przyp. red.) wyrobioną markę tendencyjności. Płynie ta stroniczość uczonych niemieckich z przewagi uczucia nad czynnikami rozumowymi tam, gdzie wchodzi w grę Polska. Książek uczonych polskich nie czytają Niemcy, ani ich nie tłumaczą. Język polski uchodzi za niezwykle trudny, polscy ucze

Minister skarbu Chamberlain przestrzega Irlandję

Londyn. Podczas przemówienia, wygłoszonego w Birmingham, kanclerz skarbu Neville Chamberlain, nawiązując do niedawnego oświadczenia de Valery o zniesieniu w Irlandji przysięgi holdowniczey oraz rocznych podatków gruntowych, placowych Wielkiej Brytanji, oświadczył, że rząd angielski nie otrzymał w tej sprawie żadnego urzędowego zawiadomienia. Zapowiedzi, że przyjęte uroczyste traktaty, mogłyby być przez jedną stronę zmienione lub wogóle anulowane, stwarza dla rządu angielskiego poważne kłopoty. Gdyby zamiary te rzeczywiście wprowadzone zostały w życie, odżyją na nowo rozgorzenie i wzajemne przeciwieństwa, które uważano za wygasłe na zawsze.

W dalszym ciągu swej mowy Chamberlain poruszył sytuację finansową Anglii, — przestrzegając przed zbyt optymistycznym i nieuzasadnionym nadziejami. Odnosi się to przede wszystkim do ewentualnych nadwyżek budżetowych i powstałych w związku z tą możliwością pogłosek o obniżeniu podatków, restytucji dawnych stawek uposażeń i zasiłków dla bezrobotnych.

Dublin. Komitet wykonawczy wolnego państwa irlandzkiego postanowił znieść ustawę przeciwterrorową, wprowadzoną w życie przez poprzedni rząd Cosgrave'a, która to ustawa skierowana była przeciwko będącym obecnie u władzy republikanom. W ten sposób zostaje zniesiony doraźny sąd wojskowy oraz zakaz związku republikańskiego.

Biskup Schreiber o stosunkach polsko-niemieckich

Berlin. Ks. Schreiber, biskup berliński, udzielił przedstawicielowi „Petit Journal” wywiadu, i oświadczył, że widzi konieczność porozumienia francusko-niemieckiego, które stanowiłoby „opokę pokoju”.

W dalszym ciągu wywiadu dodał on: „pracuję z całym wysiłkiem nad zbliżeniem Niemiec z Polską. Jesteśmy sąsiadami a z sąsiadem trzeba żyć w zgodzie. Polska potrzebuje naszej współpracy, zwłaszcza ze względu na bliskie sąsiedztwo z Sowietami.

Pozostaje niestety kwestja gdańska, tak przykra dla uczuć niemieckich. Polska potrzebuje portu ale czy nie byłoby możliwe znaleźć rozwiązanie, które uwzględniając drażliwość interesów, doprowadziłoby do uspokojenia, a to jest moim najgorętszym pragnieniem”.

Czy kręgosłop światowy?

Niemiecki Instytut dla badania w ostatnim tygodniowym sprawozdaniu ocenia sytuację światowych rynków surowcowych w następujący sposób:

Bez wątpienia na całym szeregu rynków prawie zupełnie zostało wstrzymane zgromadzenie dalszych zapasów tak, że można mówić o pewnych tendencjach do konsolidacji.

L. WALLACE.

BEN HUR

31)

— Córko moja! Pan twój stoi przed tobą. Czyń twą powinność.

Splonęła, podając mu stołek, który Ben Hur wyjął lekko z jej ręki i postawił u nóg Simonidesa.

— Tu usiądę, — rzekł.

Oczy dwojga młodych spotkały się znowu na jedną krótką chwilę, od spojrzenia tego obojgu zabłyśnięcie serca.

I znowu poważny głos Simonidesa wyrwał młodzieńca z zadumy. Tym razem starzec zwracał się do swej córki:

— Estero, dziecię moje, przynieś mi moje rachunki.

— Gdy je podała, wziął je do ręki, a oblicze jego rozjaśniło się jakimś radosnym rozczuleniem, jak gdyby za chwilę wielki ciężar miał mu spaść wreszcie z piersi.

— Synu Hura — rzekł — przede wszystkim muszę ci się wytłumaczyć. Uprzedzając twoje żądanie, oddawna już sporządziłem te rachunki. Dadzą ci one wszelkie wyjaśnienia co do twojego majątku i naszego wzajemnego stosunku. Czy chcesz je przejrzeć?

Ben Hur, biorąc z rąk jego papyrus, rzucił przelotne spojrzenie na Ilderima, które nie uszło bystrogo wzroku Simonidesa, i jakby w odpowiedzi na nie starzec dodał.

Rachunki te wymagały sprawdzenia. Znajdziesz pod nimi podpis szejka Ilderima, który za zgodność ich z rzeczywistością ręczy. Wie on o wszystkim, jest moim przyjacielem, a czem jest dla mnie, tem stanie się dla ciebie.

— Rzekłeś, — wtrącił Arab, skłaniając głowę na znak potwierdzenia.

— Znam już wartość przyjaźni szejka i pozostaje mi tylko okazać się jej godnym. Później przejrzy te rachunki, a tymczasem obznajmij mnie tylko w krótkości ze stanem mego majątku.

Simonides odebrał zwój papyrusów i, rozwijając kolejno karty, odczytywał z nich:

Tymczasem przy wielu płodach rolnych (cukier, bawełna) występują nieoczekiwane opory przeciwko przeprowadzeniu dalszego planowego ograniczenia produkcji. Opory te mogą ponownie zachwiać rozpoczynającą się stabilizację cen.

Do tego coraz więcej krajów zamyka się przed wolną wymianą międzynarodową, co powoduje nowe utrudnienia w zbycie zapasów. Z drugiej strony na poszczególnych rynkach surowcowych popyt w ostatnich miesiącach wzrósł; przy surowcach przemysłów dóbr produkcyjnych natomiast należy się raczej liczyć z dalszym spadkiem, a nie z ożywieniem popytu.

Przeciw pogładowi, że wzmocnienie cen w ciągu lutego oznacza koniec niżki cen surowców, przemawia przede wszystkim fakt, że ożywienie na rynkach światowych zeszło się z różnymi momentami, których wpływ zwykły nie może być trwałym. Należy tu przede wszystkim pokrywanie się przemysłu brytyjskiego w związku z prowadzeniem od 1 marca nowej taryfy celnej, dalej czysto psychologiczne następstwa ostatnich zmian w polityce kredytowej Stanów Zjednoczonych.

Ponadto rynki światowe od niedawna stoją pod wpływem nowych sezonowych czynników, które z jednej strony są uwarunkowane przygotowaniem przemysłu przetwórczego na sezon wiosenny, z drugiej strony uwarunkowane są faktem, że przed nowymi zbiorami zmniejszają się zapasy płodów rolnych.

Ponieważ ceny surowców w ciągu lutego podniosły się tylko nieznacznie, a ostatnio już nawet lekko niżkowały, trzeba przyjąć, że bez tych przejściowych wpływów sezonowych ceny światowe wogóle nie byłyby wzrosły.

Natomiast uważać trzeba za postęp na drodze do oczyszczenia sytuacji rynkowej fakt, że produkcja różnych wytworów coraz więcej dostosowuje się do zmniejszonej konsumpcji. W pierwszej linii dotyczy to roślinnych artykułów spożywczych i surowców włókienniczych.

Mac Garrah przewiduje poprawę sytuacji.

Prezes Banku wypłat międzynarodowych, Mac Garrah, który powrócił z dłuższego pobytu swego w Ameryce do Bazylei, oświadczył, iż na najbliższym oficjalnym zebraniu kierowników banków biuletowych złoży sprawozdanie o swych wrażeniach co do sytuacji finansowej i kredytowej w Ameryce i Anglii.

Według jego przekonania, sytuację w Stanach Zjednoczonych należy dziś oceniać optymistycznie. Mnożą się tam bowiem znaki, świadczące o ożywieniu się ducha przedsiębiorczości.

Również i w Anglii ujawniają się symptomy, pozwalające na optymistyczniejszą ocenę sytuacji.

Kryzys bankowy w Niemczech słabnie.

Berlin. Ogłoszony za miesiąc styczeń stan wkładek oszczędnościowych w Niemczech wykazuje po raz pierwszy od lipca ub. r. przyrost o 161,5 milj. mk. i wynosi sumę 9.887,38 milj. mk.

Jest to dowodem, że kryzys bankowy w Niemczech słabnie.

— Oto spis pieniędzy ojca twego, które zdołałem uratować od grabieży. Z własności nieruchomości nie pozostało nic. Pieniądze uszły rąk Rzymian tylko dzięki przekazom, jakie używane są w handlu między izraelitami. Ogólna suma gotówki, ściągniętej z Rzymu, Aleksandrii, Damaszku, Kartaginy, Walencji i innych domów handlowych twego ojca, wyniosła sto dwadzieścia talentów w monecie żydowskiej. Z tą sumą zacząłem moje obroty. Oto spis tego, co posiadasz dzisiaj.

W statkach i barkach . . .	60 talentów
W towarach . . .	110 "
W ładunkach i karawanach . . .	75 "
W zwierzętach jucznych . . .	20 "
W składach . . .	10 "
Należności . . .	54 "
Pieniądze w gotówce . . .	224 "

Razem 553 talentów

Do tych pięciuset pięćdziesięciu trzech talentów, które zarobiłem, dodaj sto dwadzieścia talentów, pozostałych po twym ojcu, a otrzymasz sześćset siedemdziesiąt trzy talenty, które stanowią twój majątek i czynią cię jednym z najbogatszych ludzi na ziemi.

Zabrał papyrusy i wręczył je Ben Hurowi z uczuciem szlachetnej dumy, płynącej z dokonanego dzieła i z poczucia spełnionego obowiązku.

— Wobec tego, co posiadasz, — dodał drżącym ze wzruszenia głosem, — niema na świecie tak trudnego zadania, jakiego nie byłbyś zdolny wykonać.

Na twarzy Ilderima malowało się również wzruszenie. Chwila była uroczysta. Wszyscy oczekiwali z niepokojem, jak przyjmie te niespodziewane wiadomości Ben Hur. Nigdy bowiem nie przebywał człowiek trudniejszej próby, jak kiedy spada nań nagle majątek. Ben Hur powstał wreszcie i hamując swe wzburzenie, przemówił.

— Bóg zesłał mi światłość z nieba i rozprószyła się ciemna noc, wśród której chodziłem. Składam najprzód dzięki Jehowie, że mnie wspierał, a następnie tobie o Simonidesie! Wierność twoja równać się może tylko okrucieństwu i podłości tamtych. Rzekłeś, iż niema rzeczy, której nie mógłbym dokonać, ale w godzinie mego szczęścia, osiągnięcia tak wielkiej potęgi nie mogę przede wszystkim pozwo-

Telegramy

Strzelanina w centrum Berlina.

Berlin. W niedzielę w południe doszło przy ul. Waldstrasse do ostrej strzelaniny pomiędzy hitlerowcami i komunistami.

Hitlerowcy zamierzali wprowadzić się do nowego lokalu zebrania przy wspomnianej ulicy, przyczem wywiązała się strzelanina z komunistami, którzy mają swój lokal naprzeciw. W czasie ognia rewolwerowego raniona została pewna kobieta, która przechodziła przez ulicę.

Policja przeprowadza w tej chwili rewizję w obu lokalach, poszukując broni. Dziesięciu hitlerowców aresztowano, wśród nich jedną kobietę, u której znaleziono kilka nabitych rewolwerów.

Zmiany w rządzie polskim.

Warszawa. W ub. niedzielę trzech ministrów a mianowicie: minister rolnictwa senator Leon Janta-Polczyński, minister reform rolnych prof. Leon Kozłowski i minister robót publicznych generał Mieczysław Norwid-Neugebauer zgłoszili na ręce p. premiera swe prośby o dymisję.

W związku z tem odbyło się w niedzielę posiedzenie Rady Ministrów, po którym P. Premier Prystor udał się na Zamek i został przyjęty przez P. Prezydenta Rzplitej. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął prośby o dymisję zgłoszone przez ministrów rolnictwa, reform rolnych i robót publicznych i na wniosek prezesa Rady Ministrów mianował inż. Seweryna Ludkiewicza ministrem rolnictwa i ministrem reform rolnych, inż. Alfonsa Kühna ministrem robót publicznych z tem, że minister Kühn zachowuje jednocześnie tekę ministra komunikacji i prof. Władysława Zawadzkiego ministrem bez teki.

Zeppelin w drodze do Ameryki.

Z Friedrichshafen donoszą, że przy dobrej pogodzie Zeppelin odleciał w niedzielę do południowej Ameryki.

Zderzenie się pociągów kolei podziemnej w Neapolu. 7 osób zabitych, 27 rannych.

Wiedeń. W Neapolu nastąpiło zderzenie dwóch pociągów kolei podziemnej, w tunelu na Piazza Garibaldi. Siedm osób zostało zabitych, zaś 27 rannych.

Sledztwo wykazało, że jeden z pociągów wyjechał ze stacji nie czekając na sygnał.

Na miejsce katastrofy przybył wicedyrektor kolei włoskiej, jak również włoski następca tronu, który odwiedził następnie rannych w szpitalu.

Ostro i wyraźnie.

Kowno. Organ chrześcijańskiej demokracji „Ritask” w artykule pod tytułem „Dziękuję Wspaniałym ków na Litwie”, zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, grożące państwowości litewskiej ze strony Niemców, zamieszkałych na Litwie. Niemcy posiadają swych ludzi w najważniejszych urzędach litewskich, zorganizowali wspaniałą sieć informacyjną niema tajemnicy państwowej, która by wcześniej czy później nie była im znana. Wielu z nich cieszy się

lic na to, aby ktoś mógł okazać się wspaniałomyślniejszym odemnie. Bądź mi świadkiem szejku Ilderimie i słuchaj moich słów, słuchaj i zapamiętaj je i ty Estero, dobry aniele tego szlachetnego człowieka, słuchaj mnie również! Wszystko, co zapisane jest w tym rachunku, — mówił dalej, wyciągając do Simonidesa rękę — okręty, domy, towary, wielbłądy, konie, pieniądze — od szekelów do talentów zwracam tobie, Simonidesie, oddając je na własność tobie i twoim.

Estera uśmiechnęła się przez łzy, Ilderim trzymał swą siwą brodę, i jeden tylko Simonides zachował spokój.

— Oddaję ci to wszystko — ciągnął dalej Ben Hur — pod jednym tylko warunkiem.

Wszyscy słuchali słów młodzieńca ze wstrzymanym oddechem.

— Zwrócisz mi jeno tych 120 talentów, które były własnością mego ojca i będziesz mi pomagał w odszukaniu matki mojej i siostry, nie szcędząc na to twoich pieniędzy tak, jak nie będę szcędził moich.

Twarz Simonidesa rozjaśniła się radością.

— Teraz dopiero poznaję cię, szlachetny synu Hura, i dzięki składam Panu za to, że przysłał mi ciebie takim, jakim jesteś. Wiernie służyłem ojcu twojemu za życia i pamięci jego po śmierci. Tak samo wiernie służyć będę tobie aż do chwili, gdy spodobasz się Panu powołać mnie do siebie. Darów jednak nie przyjmuję żadnych. To wszystko jest twoje, a nawet więcej jeszcze...

A rozwijając ostatnią kartę papyrusu, jaką trzymał w ręku, dodał:

— Weź to i czytaj głośno!

Ben Hur odczytał:

„Spis sług Hura, podany przez Simonidesa, zarządzającego majątku:

1. Amiah, Egipcjanka w pałacu w Jerozolimie.
2. Simonides, zarządca w Antiochji.
3. Estera, córka Simonidesa...

Ben Hur nie zastanawiał się nigdy nad tem, że według prawa córka Simonidesa była również niewolnicą. Ilekroć słodka twarz Estery przysłała mu dumne oblicze Egipcjanki, uważał je dotychczas za równe sobie stanem.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

wielkimi wpływami na różne organizacje społeczne i wykorzystuje je do podsycania zatargów i nieporozumień pomiędzy ugrupowaniami litewskimi. Społeczeństwo litewskie patrzy na ich robotę, nie rozumiejąc jej i zapominając, że ma do czynienia z nieodrodnymi potomkami Krzyżaków, różniącymi się od nich jedynie metodami walki.

Nie chcieli mordować, więc odebrali sobie życie.

Helsinki. W całej Finlandji panuje silne wzburzenie z powodu czterech wypadków samobójstw, popełnionych prawie równocześnie przez wybitnych Lappowców. Dwaj wybitni Lappowcy Berulin i Ysa pozbawili się życia wystrzałem z rewolweru. Otrzymali oni rozkaz organizacji Lappowców zgładzenia prezesa parlamentu finlandzkiego, Kalio. Popełnił również samobójstwo Lappowiec Petalla, który otrzymał rozkaz dokonania zamachu na byłego prezydenta Finlandji Stolberga.

Tego samego dnia zastrzelił się również Letvala, który otrzymał zlecenie zamordowanie jednego z wyższych urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych. Cztery samobójstwa, popełnione przez wybitnych Lappowców, wywarły nietylko wrażenie przez sam fakt samobójstwa, ale jako dowód, że Lappowcy nie uspokoili się, lecz przeszli do indywidualnej akcji terrorystycznej.

Europa przed 5000 laty

miała zaledwie 750.000 mieszkańców.

Na podstawie ostatnich odkryć archeologicznych wygłosił znakomity uczony angielski Sir Arthur Keith w uniwersytecie w Glasgow ciekawy odczyt, w którym dał przegląd najnowszych poglądów oraz hipotez, dotyczących kwestji bardzo ciekawej, którą możnaby ująć w pytaniu: gdzie stała czołowa cywilizacja?

Według opinji Keitha Europa uległa dość późnej kolonizacji pionierów kaukaskich... Zjawili się w Europie, gromadami poszczególnymi, pod koniec epoki lodowej, której termin można określić mniej więcej, mówiąc o tem, że była ona temu 20 tysięcy lat... Przybyli oni z Afryki lub Azji. Ci najwcześniejsi przybysze z Kaukazu tak są pokrewni do budowy, że możemy przyjąć, iż pochodzą oni z jednego pnia plemiennego, którego siedziba znajdowała się raczej w Azji niż w Afryce.

Wiemy dzisiaj, jak żyli ci pierwotni mieszkańcy Europy — mniej więcej temu trzy tysiące lat... Żyli oni z bogactw przyrody lądowej i morskiej. A możliwości zdobycia pożywienia rozpościerały się przed nimi ogromne i niezmiernie... Wszak w 5000-ym roku przed Chrystusem ludność całej Europy wynosiła zaledwie 750 tysięcy osób... Dziś na tym samym obszarze żyje 575 milionów ludzi... Co za olbrzymia różnica! Nic dziwnego, iż Europa ugięła się obecnie pod ciężarem rozmaitych powikłań i zagadnień gospodarczych...

Czy ci pierwotni Europejczycy znali rolnictwo? Nauka odpowiada na to twierdząco... Zdaniem jej — rolnictwo istniało już w tych czasach odległych i znajdowało się na dość wysokim poziomie...

Od owych czasów zamierzchłych podzielił się świat, jak iż luk zmian niebywały. Jakież bogactwo rezultatów cywilizacji i kultury! A jednak — ileż pierwotności pozostało po dziś dzień mimo tej niespaniałej przemiany?

Muzyka —

czynnikiem wychowawczym

mówi Paderewski o dzisiejszem położeniu muzyków?

W rozmowie, dotyczącej się dzisiejszego przesilenia gospodarczego, z redaktorem dziennika nowojorskiego „Herald Tribune” Paderewski poruszył też kwestję ciężkiej sytuacji muzyków dzisiejszych.

Co do muzyki — mówił — to radziłbym zawsze, aby tylko muzycy prawdziwie utalentowani, poświęcali się jej zawodowo. Jednocześnie wszakże sądzę, że nauka muzyki powinna być bardziej rozpowszechniona, niż dzisiaj. Należy traktować ją mniej zawodowo, a więcej wychowawczo. Powinna być w wychowaniu powszechnym takim czynnikiem, jak w Grecji starożytnej, gdzie stanowiła dla dzieci szkolnych przedmiot obowiązkowy. Powinna być czynnikiem w życiu każdego człowieka, wielkim czynnikiem wychowawczym, nie zaś czynnikiem szczególnym, przeznaczonym dla wyjątkowo utalentowanych.

Dzisiaj nie ulega wątpliwości, że muzyka bardzo cierpi. Szkoły muzyczne, dawniej kwitujące, dzisiaj nie mają uczniów. I prywatni nauczyciele muzyki postradali ich wielu. Wskutek rozpowszechnienia się radia i filmów dźwiękowych, znaczna liczba muzyków znalazła się bez pracy. Wielu utalentowanych muzyków pracuje nawet w sklepach lub jako zwykli wyrobnicy.

Wątpię, aby jakiegokolwiek pole działalności ludzkiej było tak dotknięte w stosunku do liczby osób, na niem pracujących. Wszyscy ci muzycy potrzebują pomocy, której mogą im udzielić osoby lepiej sytuowane, aby pomóc im do przetrwania obecnych ciężkich czasów.

Jak wiadomo, Paderewski przeznaczył cały dochód z jednego ze swych koncertów nowojorskich na rzecz biednych muzyków.

Baczność!

Abonenci pocztowi
„Gazety Olsztyńskiej”!

Niezapominajcie

odnowić przedpłatę za „Gazetę Olsztyńską” na miesiąc kwiecień. Nastąpić to musi do 23-go marca u listonosza lub do 25-go marca na poczcie. Również i ekspedycja nasza przyjmuje przedpłatę. W przyszłym miesiącu czekają nas nader ważne wypadki

Będą wybory do sejmu!

Trzeba wobec tego być dobrze poinformowanym o położeniu politycznym i obowiązkach jakie wypełnić musimy. Najlepszym informatorem była i jest gazeta polska.

Kronika

Olsztyn, dnia 22 marca 1932 r.

Kalendarz na środę: Wiktorji i Pelagji.
Wschód słońca o godz. 5.57; zachód o godz. 18.18.

— **Aresztowanie komunistów.** Donosiliśmy już że aresztowano w Olsztynie kilku komunistów, którzy usiłowali szerzyć propagandę wśród Reichswehry. Z Berlina przybyli urzędnicy kryminalni, którzy dokonali kilka aresztowań. Głównym sprawcą jest robotnik Franciszek Hermański, który pomimo że nie miał pracy wydawał dużo pieniędzy. U niego znajdowało się też biuro a za pieniądze kupował broń i amunicję. Dalej aresztowano małżonków Fritz Anders i Leona Riediger. Wszystkich odstawiono osobno do więzienia w Barsztynie. Radnego miejskiego Grzeskiego i robotnika Bartnika zwolniono z aresztu gdyż nie brali oni w powyższej pracy udziału.

Z Warmji

— **Wartembork.** Samobójstwo popełnił członek zarządu Vorschussvereinu Gogan. C. żył w stosunkach ułożonych, bank straty nie ponosi.

— **Gutsztat.** Zderzenie roweru z motocyklem. Na szosie do Szmolajni wyminąć chciał syn gospodarski N. z Kerwin, jadący na motocyklu pewnego rowerzystę. N. nie dał sygnału a że rowerzysta, gospodarz G. ze Szmolajni również zjechał na prawą stronę, nastąpiło zderzenie. G. złamana została noga.

Z Mazur

— **Olsztynek.** Do fabryki cegieł wapiennych Gutha wtargnęli jacyś łobuzi, którzy zdemolowali drzwi i okna, zniszczyli armatury przy kotle do pary, przewody elektryczne i skradli części maszyny.

— **Nibork.** Gospodarzowi Henzelkowi z Omulewa skradziono w sobotę z wozu miech seradeli którą chciał tutaj sprzedać.

— **Rozogi.** Dnia 18 marca zauważyło dwóch urzędników celnych trzech a później 18 przemytników, którzy przynosili z Polski na posiadłość gospodarza D. żyto. Przemytnicy weszli na podwórze i do mieszkania D., zniknęli jednak gdy zauważyli urzędników. Urzędnicy obłożyli aresztem około 20 centnarów żyta przemyconych z Polski.

— **Lec.** Eksplozja sadzy. W kominie zakładów miejskich nastąpiła eksplozja sadzy, która wydarła w kominie dziurę wielkości kilku metrów kwadratowych. Przez eksplozję wyleciało dużo sadzy, które opadły na sąsiednich ulicach. Część muru z kominą przebiła dach maszynierji i wpadła na motory wyrządzając dotkliwą szkodę. Komin mierzący 45 metrów pękł do połowy tak że górną połowę będzie trzeba rozebrać. Ludzie na szczęście nie ponieśli szwanku.

— **Szczytno.** Najwyższy jałowiec (kadyk) w całej Europie znajduje się w powiecie szczycieńskim i to przy drodze Łysaki—Lipowiec. Drzewo to zasadzone w roku 1849 jest 12 metrów wysokie i ma zdrowy wygląd. Krze jałowcowe nad Omulewem, na południe od Kipar są podobno największe i najpiękniejsze w całej Europie.

Z innych części Prus Wschodnich

— **Świętosiekierka.** W Schönfeld porzuciła kosa niejakijs Matern 5 koźląt. Jedno ważyło 6 funtów, reszta po 5 funtów. 4 koźlątka żyją, jedno zdechło.

— **Tylża.** Asystent celny Karol S. ze Skirwieth zastrzelił się w jednym z tutejszych hoteli. Powód samobójstwa nieznany.

— **Ełbląg.** Magistrat uchwalił przeprowadzić w ramach opieki społecznej obszerną budowę dróg. Zależy to jednak od polepszenia się warunków finansowych. Znalazłoby przez to 200 robotników w 14.000 dniach pracy.

Z Ziemi Malborskiej

— **Kwidzyn.** Ciężki wypadek. W sobotę zabił się kilkoro dzieci na samochodzie do transportu mebli. 5-letni synek mistrza kominarskiego Oe. siedział właśnie na dyszli pomiędzy maszyną pociągową a wozem meblowym gdy nagle wóz ruszył. Dziecko dostało się pod koła i wleczone zostało około 100 metrów. Ciężko pokaleczony chłopca odstawiono do szpitalu gdzie stwierdzono złamanie nóg.

Z dalszych stron

— **Pelplin.** W Okoninie odbył się pogrzeb śp. ks. dr. Rogalli. Nad grobem osunęła się nagle ziemia przy czym jedna osoba została zasypana. Zanim ją wykopano nastąpiła śmierć.

— **Sztuttgart.** Wykrycie fabryki fałszywych pieniędzy. Policja kryminalna wykryła w nocy na niedziele w budynku podwórzowym przy Reuchlingerstrasse 9 drukarnię, w której drukowano fałszywe 100-markówki. Znaleziono za 1,8 miliona marek tych fałszyfkatów, które były bardzo dobrze wykonane. Aresztowano właściciela drukarni Streitera czy też Schroedera oraz jego pomocników ojca i syna Anders. Sąsiadom podpadło, że w drukarni pracowano dniem i nocą, i używano światła czerwonego i modrego.

Zamknięci w płonącym szybie kopalni.

Praga. Na jednej z kopalń w zagłębiu węglowym północnych Czech należącej do spółki „Bruch” wybuchł na głębokości 350 metrów pożar, który błyskawicznie się rozszerzył.

Ośmiu górników, pracujących w zagrożonym szybie zdołało uciec z awaryjnym, natomiast reszta w niestwierdzonej dotychczas liczbie — jest zamknięta w płonącym szybie.

Napad na bank odparty... kałamarzami.

Budapeszt. W południe zajechało przed budynek filji miejskiej kasy oszczędnościowej w Ringu auto, z którego wyskoczyli trzej zamaskowani bandyci, którzy wtargnąwszy do budynku, usiłowali obrabować kasę. Urzędnicy bankowi, nie tracąc jednak zimnej krwi, obrzucili bandytów kałamarzami, z których jeden wytracił bandycie z ręki rewolwer. Bandyci zbiegli.

Lekkie trzęsienie ziemi w Rumunji.

Bukareszt. Odczuto w Bukareszcie oraz kilku innych miejscowościach rumuńskich trzęsienie ziemi trzeciego i czwartego stopnia, które trwało 4 minuty, nie wyrządzając jednak żadnej szkody. Jest to już drugie trzęsienie ziemi w Rumunji w ciągu ostatnich kilku dni.

14 zbiegów z Rosji utonął w Dniestrze.

Bukareszt. Ubiegłej nocy usiłowała grupa, złożona z 32 uciekinierów sowieckich przedostać się przez Dniestr do Besarabji. Łódź na Dniestrze zatonał się, skutkiem czego 14 z nich utonąło.

Bestje w ludzkim ciele

zniewoliły młodą dziewczynkę.

Głośna afera erotyczno-obyczajowa stanowi obecnie niemałą sensację dla mieszkańców Wiednia. Pewna młodzianka, 15-letnia dziewczynka przybiegła późną nocą na komisariat policyjny. Śmiertelna bladeść i trwoga, malująca się na twarzyczce dziecka, podarta na strzępy odzież i rozsypane w nieładzie jej włosy, wszystko to świadczyło już na pierwszy rzut oka, że niedawno musiała się rozegrać jakaś wstrząsająca scena, w której dziewczyna brała bezpośredni udział. Z posiniąłych i drżących ust dziewczyny wydierała się ochrypla, niezrozumiała belkot. Dopiero po dłuższej chwili uspokoiła się nieco i podała szczegóły potwornego wypadku, jaki przed krótkim czasem przeżyła...

Dziewczynka ta, uczennica szóstej klasy gimnazjalnej, spotykała już od kilku tygodni prawie codziennie w drodze powrotnej z gimnazjum do domu, pewnego przystojnego mężczyzny, który szedł za nią krok w krok aż do domu. Przed kilku dniami mężczyzna przystąpił do dziewczyny i przedstawił się jej jako dr. Crapp, adwokat. Niedoświadczona studentka, dumna, że będzie się mogła pochwalić przed koleżankami taką znajomością, spotykała się odtąd z Crappem bardzo często. Dzisiaj, kiedy przyszła na schadzke o umówionej porze, Crapp czekał na nią w towarzystwie pewnej młodej kobiety. „To moja siostra”, przedstawił ją Crapp gimnazjalistce.

Po dłuższej przechadzce rodzeństwo zaprosiło ją do siebie do domu na podwieczorek. Dziewczyna uległa ich prośbom i udała się z nimi w nieznaną dzielnicę miasta.

Weszli do małego domku, stojącego samotnie u drogi. Nagle Crapp zaryglował drzwi i chwyciłszy przerażoną dziewczynę, pchnął ją do małego pokoju oświetlonego czerwonymi lampkami. Tu Crapp i jego „siostra” rzucili się na dziewczynę, zdarli z niej suknie i dopuścili się na niej ohydnych gwałtów...

Dziewczyna bronila się rozpaczliwie, lecz z wyrodniała para skatowała ją do krwi, smagając jej ciało grubymi rzemieniami.

Po kilku godzinach bestjańskich orgij, wyrzucili nieszczęśliwą dziewczynę na ulicę, grożąc jej śmiercią, w razie wydania tajemnicy. W roku dochoj wyszło na jaw, że gimnazjalistkę zniewolili maister krawiecki Crapp i jego kochanka Katarzyna Ulman. Aresztowano oboje i odstawiono do aresztów śledczych. Wkrótce para zwyrodnialców stanie przed sądem przysięgłych.

Dla kobiety upadłej — zabił ojca

Anglia jest pod wstrząsającym wrażeniem potwornego ojcobójstwa, dokonanego przez 20-letniego Stuarda Belwooda, który celnym strzałem z browninga pozbawił życia swego ojca, lorda Karola Belwooda.

Blizsze szczegóły tej sensacyjnej afery są następujące:

Mody Belwood sprawiał wiele kłopotów swoim rodzicom. Jako jedynak wychowany w atmosferze zbytku i pobłażliwości, wcześniej wszedł na drogę życia niesłychanie lekkomyślnego.

Przed kilku miesiącami zawarł Stuart bliższą znajomość ze znacznie starszą od niego, bo 35-letnią wdową po pewnym przemysłowcu londyńskim, Edytą Warder, osobą, znaną z wielu niewybrednych miłostek. Demoniczna kobieta, piękna blondynka, potrafiła tak całkowicie opętać Stuarda, że ten postanowił się z nią ożenić...

Gdy jednak uwiadomił o swym postanowieniu rodziców, ci dotychczas ulegający kaprysom i wybrykom swego jedynaka, tym razem jednak stawili stanowczy i zacięty opór.

Nie pomogły ani prośby ani groźby — Lord Belwood oznajmił synowi, że nigdy na ten związek nie pozwoli, a gdyby Stuart ośmielił się postąpić wbrew jego woli pozbawi go wszelkich środków do życia i wydziedziczy.

Pewnego dnia spróbował Stuart jeszcze raz wpłynąć na ojca, aby zechciał się zgodzić na to małżeństwo. W toku rozmowy doszło do bardzo żywej wymiany słów, a wreszcie lord uniesiony gniewem, użył w stosunku do owej damy słowa bardzo wprawdzie nieparlamentarne, charakteryzujące jednak dosadnie jej istotę. Wówczas stało się coś strasznego. Chłopak wyjął z kieszeni browning i zastrzelił ojca.

Rozmałości

Traili frant na franta.

W kołach paryskich medyków i literatów opowiadają sobie wiele zabawna historię, której bohaterami stali się — pewien lekarz i krytyk teatralny. — Po przedstawieniu „Króla Leara“ w Odeonie spotyka lekarz krytyka na schodach, zatrzymuje go i prosi o wyrażenie swej opinii o sztuce i grze artystów. Po dłuższych wyjaśnieniach krytyk zwraca się do lekarza ze swej strony z prośbą o radę, co zrobić dla pozbycia się uporczywego kaszlu, jakiego się nie może pozbyć za pomocą lekarstw przeciwnych.

Lekarz podał krytykowi nazwę skutecznego lekarstwa, a następnego dnia posłał mu rachunek na 50 franków za poradę udzieloną w Odeonie.

Krytyk przesyła w odpowiedzi lekarzowi następujący rachunek: „Za objaśnienie „Króla Leara“ — 50 franków, za przeziębienie, którego się nabaWiłem w teatrze — 50 franków. Po odliczeniu z tych 100 franków 50 franków za poradę lekarską, należy mi się franków 50.“

Na elektryzowane konie wyścigowe.

W Australii podczas wyścigów w Sydney i w Melbourne odkryto nową machinację dżokejów, polegającą na dopingowaniu koni prądem elektrycznym podczas biegów. Najczęściej posługiwali się dżokeje tabakierką, lub papierosnicą, w której znajdowała się baterijka elektryczna. Druty baterijki wystawały luźno z tabakierki trzymanej w ręku przez dżokeja, który w krytycznym momencie biegu naciskał kontakty i, przyciskając druty do karku konia, podniecał go wyładowaniem prądu. W razie podejrzenia, tabakierkę mógł dżokej rzucić na ziemię i pozbyć się w ten sposób obciążającego dowodu. — Dzięki tym machinacjom dżokeje australijscy urządzali tzw. fuksy i zagarniali wysokie sumy z gry w totalizatora. Sprawa wydała się wkońcu i winnych wykryto.

Jak długo żyje gazeta?

Normalny żywot dziennika nie przekracza jednej doby. Już nazajutrz numer staje się nieaktualny i przechodzi do składu makulatury. Ale dla muzeów i archiwów sprawa długowieczności dziennika przedstawia się inaczej. Tu na półkach bibliotecznych dzienniki, oprawny w roczniki lub miesięczniki, powinien trwać wiekami.

Tymczasem — jak wykazały badania w specjalnym laboratorium amerykańskim — nieuleczalną chorobą gazet obecnych jest papier. Roczniki do roku 1870 zachowały się dobrze; używano do tego czasu papieru z bawełny i lnu. Natomiast po tym roku dzienniki, drukowane na papierze z drzewa lub słomy, rozsypują się w strzępki.

Tam, gdzie chodzi w ocenie szczególnie cennych egzemplarzy, podkleja się je jedwabnym papierem japońskim, ale jest sposób żmudny i kosztowny. Niektóre wydawnictwa, których ambicją jest przetrwanie pokoleń, dostarczają do archiwów i bibliotek egzemplarzy, drukowanych na specjalnym trwałym papierze. Ale są to wyjątki.

Wspomniane laboratorium wpadło na domysł, że nawet drzewny papier może posiadać znaczną długowieczność pod warunkiem pewnych ulepszeń w jego produkcji. Obecnie studja pójść mają w kierunku wyszukania tych chemicznych recept, jakie powinno zastosować piapiernictwo. Czytelnik wprawdzie na tem nie wiele zyska, ale zarobi — historia.

Program radjowy

rozgłośni warszawskiej.

Czwartek, dnia 24 marca 1932 r.

11.20 Komun. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11.45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12.05 Program na dzień bież. 12.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met. 12.15 „Walka z rakiem ziemniaczanym i odmiany rako-oporne“, wygl. prof. Wł. Gorjaczkowski. 12.35 Płyty gramofonowe. 13.35 Komunikat gospodarczy. 14.45 Płyty. 15.15 Komunikat L. O. P. P. 15.25 Odczyt. 15.45 Giełda pien. oraz kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 15.50 Program dla dzieci. 16.20 Francuski (kurs średni). 16.40 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących, zorg. przez Muz. Ognisko Wakacyjne Liceum Krzem. 17.10 Odczyt ze Lwowa. 17.35 Audycja p. tyt. „Pieśni wielkopostne i wielkanocne.“ 18.05 Koncert kamer. 18.50 Rozmaitości. 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza, korespond. bież. omówi inż. W. Tarkowski. 19.25 Program na dz. nast. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Muzyka organowa (płyty). 19.45 Pras. Dziennik Radjowy. 20.00 Słowo wstępne do oratorium „Stworzenie Świata“ Haydna wypowiedz. p. K. Stromenger. 20.15 Transm. z Filh. Warsz. 22.40 Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.45 Urzed. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.50 Koncert muzyki religijnej z Krakowa.

Królewiec.

12.00 Koncert pop. małej radjork. 14.00 Płyty gramofonowe. 16.15 Koncert popul. ork. operowej.

17.50 Oswald Gerhard: „Samum szaleje“. 19.25 Dr. Małgorzata Klug: „Skargi umarłych“. 20.00 Tr. z Sackheimer Kirche. „Siedem słów zbawiciela na krzyżu“, oratorium na chór, głosy solowe i ork. Haydna. 21.15 Gdańsk. Literacko - muzyczny program pasyjny.

Redaktor: Wacław Jankowski w Olsztynie.
Wydawca: Seweryn Pieniężny w Olsztynie.

Handel i przemysł

Królewiecka giełda zbożowa

z dnia 21-go marca 1932 r.

Zwieziono: 28 krajowych: 0 zagr. 9 żyta, 8 pszenicy, 5 jęczmienia, 4 owsa, 1 wyki, 1 seradeli kraj.

Urzędowo: za pszenicę płacono 24,00—25,00, żyto 21,60—00,00, za jęczmień 17,00—17,60, owses 15,20—15,60.

Tendencja: niezmieniona.

Berliński farg na jajka.

Berlin, 21-go marca

Niemieckie jajka: jajka do picia: specjalna klasa ponad 65 gramów) 8 1/4,—00,0 fen. klasa A (60 gr.) 7,3/4—00 fen., klasa B (53 gr.) 7 1/4,00—00,00 fen. klasa C (48 gr.) 6,3/4—00,0 fen., jajka świeże klasa 1 (53 gr.) 00,00—00, fen. sorta 2. ponad (53 gr.) 00,00 do 0,00 fen. jajka małe wysortowane i brudne do 00,0 fen.

„ROLNIK“ w Olsztynie

przyjmuje zamówienia na sztuczne nawozy jak:

**Amoniak, Kalkstykstoff,
Tomasówkę, Kali i Kajnit**

Nawozy te sprzedawać będziemy za gotówkę i tylko dla zamawiających.

Dla dzieci szkolnych

polecamy:

- tablice
- rysiki
- piórniki
- pióra
- gąbki
- ołówki
- zeszyty
- bloczki do rysunków
- farbki kolorowe
- farbki wodne
- cyrkle
- linijki
- itd. itd.

Księg. „Gazety Olsztyńskiej“

Piece kaflane

ogrzewające piece kuchenne
i reparacje

wykonuje szybko i tanio

M. Golembiewski,

mistrz garncarski

ulica Dworcowa 29. Telefon 3127.

Polecamy następujące książki:

- Idź do Józefa 0.50
- Św. Antoni módl się za nami 0.50
- Nab. do M. Boskiej nieustającej pomocy 0.50
- Śpiewniki warmińskie 2.50
- Krzyżacy oprawione 7.00
- Quo vadis oprawione z ilustracjami 7.50

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Dla szkół naszych

polecamy:

Witte: tablice ćwiczeń (Übungstafeln)

Prusy Wschodnie — Powiat Olsztyn,
Prusy Wschodnie i Zachodnie — Powiat Sztum
Niemcy — Europa,
Polska — Wschodnia część kuli ziemskiej.

Cena 75 fenigów.

Na życzenie dostarczymy także tablice w innym zestawieniu.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Pocztówki wielkanocne polskie i niemieckie

poleca

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Augustyn Steffen

Zbiór Polskich Pieśni Ludowych z Warmji.

Cena 3.— mk., z przesyłką 3.30 mk.

Do nabycia:

w księgarni „Gazety Olsztyńskiej“

Dla Polskich Szkół Doksztalających

polecamy:

Album uczni,
Listy zmuđ,
Sprawozdania z przerobionego
materjału.

Księg. „Gazety Olsztyńskiej“

Węgle
brykiety, koks, drzewo

przeleca

„Rolnik“ w Olsztynie
ulica Warszawska 66

Telefon 2379